

Protokół nr 42/2022
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej
oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska
w dniu 27 października 2022 r.
w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Śremie

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 13³⁰. W momencie otwarcia posiedzenia obecni byli wszyscy członkowie (12) Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

1. **Mirosław Żółtański Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lesznie.**
2. **Pani Agnieszka Kowalczyk** p.o. Kierownika Nadzoru Wodnego w Śremie.
3. **Pan Artur Grześkowiak** p.o. dyrektora Zarządu Zlewni w Poznaniu.
4. **Pani Dominika Fornalik Sekretarz Powiatu.**
5. **Pan Witalis Sąsiadek Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska** zwany dalej w protokole **Naczelnikiem Wydziału OS.**

Posiedzenie prowadził **Przewodniczący Komisji Pan Hieronim Bartkowiak.**

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Ad.1

Przewodniczący Komisji stwierdził obecność 12 członków Komisji, co spełnia warunek quorum. Przywitał przybyłych gości.

Zaproszenie na posiedzenie stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Do porządku obrad nie zgłoszono uwag. Został przyjęty w następującej treści:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.
3. Informacja o działalności kontrolnej Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska oraz zaopiniowanie uchwały w sprawie określenia kierunków działania WWIOŚ w celu zapewnienia należytej ochrony środowiska na obszarze powiatu śremskiego.
4. Sprawozdania Nadzorów Wodnych Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie z działań podejmowanych na obszarze powiatu śremskiego.
5. Wolne głosy i wnioski.

Ad.2

Przewodniczący Komisji zapytał, czy Radni chcą zgłosić uwagi do protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji?

Radni nie zgłosili uwag do protokołu.

Przewodniczący Komisji sprawdził quorum - 12 obecnych i przeprowadził głosowanie, w wyniku którego protokół nr 41/2022 z 29 września 2022 r. został przyjęty jednogłośnie (12 za).

Ad.3

Przewodniczący Komisji udzielił głosu **p. Mirosławowi Żółtańskiemu Kierownikowi Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lesznie**. Inspektor stwierdził, że jak wynika z przedstawionej *Informacji* (załącznik do protokołu z XLVI sesji Rady Powiatu w Śremie w dn. 28.10.2022r.) rok sprawozdawczy (2021) był rokiem dość spokojnym. Kontrole również nie wykazały sytuacji skutkującej wnioskiem do Prokuratury. Następnie przedstawił sytuację miejsca odpadów w Pyszącej, bo jak stwierdził: „to na tym terenie jest najtrudniejsze”. Powiedział, że przynajmniej raz do roku Inspekcja jedzie w to miejsce, aby pobrać próby z dwóch piezometrów, ponieważ trzeci jest niesprawny. Wyniki badań nie wskazują, aby działo się coś, co budzić by miało zaniepokojenie. W tym roku nie było jeszcze badań. Są planowane na pierwszy tydzień listopada. Inspektor M.Żółtański wyjaśnił, że w chwili obecnej Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska nie posiada własnego laboratorium, które przeszło pod kompetencję Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Tak więc, aby móc realizować wszelkie zadania ustawowe, musi prosić GIOŚ o pomoc w tym zakresie. Zwykle nie ma z tym problemu, ale wydłuża procedury.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Pan Radny P. Wojna zapytał, czy piezometry są na odpływie czy na dopływie i na jakiej głębokości wywiercone.

Inspektor M. Żółtański odpowiedział, że piezometry są wykonane zgodnie z decyzją Starosty Śremskiego i w szczególności może je opisać Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska pan Witalis Sasiadek. Dodał, że próby są brane już ósmy rok.

Pan Naczelnik Wydziału OS wyjaśnił, że piezometry wykonała firma Sanbud (użytkownik miejsca składowania odpadów). Mają wysokość ok. 10 m. Z posiadanych informacji wie, że wcześniej istniał otwór o głębokości ok. 100 m, ale obecnie jest on nieczynny i Inspekcja Ochrony Środowiska nie korzysta z niego. Obecnie działające piezometry są jeden na odpływie drugi na dopływie.

Radny p. T. Klaczyński zapytał, czy wyniki badań wskazują na przekroczenie jakichkolwiek wskaźników.

Inspektor M. Żółtański odpowiedział, że aby mówić o przekroczeniu norm, trzeba wiedzieć do czego je odnosić, do jakich celów np. czy do wody do spożycia. W przypadku składowiska nie ma przekroczeń do norm ogólnie środowiskowych.

Radny p. T. Klaczyński zapytał, czy wody te nie mają szkodliwego wpływu na znajdujące się w pobliżu uprawy?

Inspektor M. Żółtański odpowiedział, że nie, ponieważ są to wody podziemne czyli głębsze struktury aniżeli wody gruntowe czy powierzchniowe. Na tym terenie są ropy, które ze swej natury mają długi czas migracji. W tej sytuacji można mówić, że jest to zaleta tego miejsca. To jest teren pokopalniany i utwory geologiczne są stosunkowo bezpieczne. Skład zastoiska przy miejscu gdzie znajdują się odpady wskazuje na duże jego zanieczyszczenie, ale nie przekłada się to na wynik na piezometrach.

Radny p. P. Wojna przyznał, że być może gliny i ropy tam występujące stanowią barierę dla migracji dla potencjalnych trucizn. Z występujących w ziemi kominów czy okien geologicznych mogą też wydostawać się groźne zanieczyszczenia. Z tego jak się orientuje, kierunek spływu wód podziemnych jest w stronę jeziora w Jarosławkach. Dlatego uważa, aby objąć miejsce, gdzie są odpady, monitoringiem jak profesjonalne składowiska śmieci.

Inspektor M. Żółtański powiedział, że nie może tego obiecać, ponieważ jest bardzo duży rozdział kompetencji między Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska – gdzie zostało bardzo mało kompetencji a Głównym Inspektorem Ochrony Środowiska i Wodami Polskimi mających najwięcej kompetencji. Kompetencja WIOŚ od nowego prawa wodnego od 2017 r. pozostaje na poziomie legalnego poboru wody, legalnego zrzutu ścieków i gospodarowania nawozami naturalnymi i wąski zakres dot. profilu wód. Część kompetencji związana z monitoringiem przeszła do GIOŚ i dlatego nie może tego obiecać. Inspektor dodał, że tak jak wcześniej obiecał Staroście, dokłada wszelkiej staranności odnośnie spraw związanych z miejscem złożenia odpadów, na tyle ile to możliwe.

Radny p. P. Wojna powiedział, że ta odpowiedź go nie satysfakcjonuje. Wnioskuje do Starosty, aby służby powiatowe ochrony środowiska wystąpiły do odpowiednich służb o częstszy monitoring. Sprawa ta jest drażliwa dla lokalnej społeczności i warto skupić się na monitoringu ponieważ sprawa nie jest ani błaha ani też śmieszna.

Z sali wyszedł radny p. Marcin Szydłowski

Obecnych na sali 11 członków Komisji

Inspektor M. Żółtański zwrócił uwagę, że to nie jest składowisko. Miejsce to ma inny status. Przepisy nie specjalnie widzą takie sytuacje, które „uciekają” spod ogólnie obowiązujących przepisów.

Radny p. P. Wojna zwrócił się od Starosty, czy jego wniosek jest zasadny i może liczyć na jego realizację.

Starosta powiedział, że rozumie zasadność wniosku, lecz musi sprawdzić prawne możliwości powiatu w tym zakresie.

Radny p. P. Wojna powiedział, że liczą się fakty, że znajdują się tam odpady niebezpieczne.

Nie zgłoszono więcej pytań.

Przewodniczący zamknął dyskusję i udzielił głosu **Naczelnikowi Wydziału Ochrony Środowiska p. Witalisowi Sąsiadkowi**, który omówił projekt uchwały w sprawie *określenia kierunków działania Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w celu zapewnienia należytej ochrony środowiska na obszarze powiatu śremskiego*. Dodał, że miejsce składowania odpadów w Pyszącej nigdy nie miało statusu składowiska, stąd nie było obowiązku posiadania piezometrów. Taki obowiązek został dodatkowo nałożony, ponieważ miejsce to miało funkcjonować jako rekultywacja wyrobiska odpadami obojętnymi. Naczelnik przypomniał, że z inicjatywy Starosty próbowano wypracować z Urzędem Marszałkiem w Poznaniu kwalifikację miejsce jako nielegalne składowisko, bo wówczas byłaby jakaś furtka do zrehabilitowania tego terenu. Jednak Marszałek nie uznał, że coś co było nazwane rekultywacją będzie klasyfikowane jako składowisko odpadów. Składowiska odpadów nie podlegają pod kompetencje Marszałka. Wyrobisko i znajdujące się w nim odpady od stycznia 2013 podlegają Marszałkowi.

Radny p. P. Wojna zwrócił uwagę, że to wyrobisko nie było rekultywowane wyrobami z katalogu.

Naczelnikowi Wydziału OS potwierdził. Powiedział, że dwukrotnie sprawa była kierowana do Prokuratury, która dwukrotnie sprawę umarzała. Do tej pory postępowanie przeciw ostatnim dwóm prezesom Sanbudu nie jest zakończone.

Przewodniczący zapytał czy są jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały.

Starosta wrócił do pytania p. radnego P. Wojny o rozszerzenie kontroli wód podziemnych w obrębie miejsca gdzie są odpady. Zapytał Naczelnika Wydziału OS, czy powiat może zwrócić się za pośrednictwem WWIOŚ do GIOŚ z takim zapytaniem.

Naczelnik Wydziału OS powiedział, że można zwrócić się z prośbą, niekoniecznie na podstawie przepisów.

Nie zgłoszono więcej pytań.

Przewodniczący zamknął dyskusję.

Komisji zaopiniowała **pozytywnie (11 za)**, projekt uchwały w sprawie *określenia kierunków działania Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w celu zapewnienia należytej ochrony środowiska na obszarze powiatu śremskiego.*

Projekt stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Ad.4

Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. **Agnieszce Kowalczyk p.o. Kierownika Nadzoru Wodnego w Śremie**, która poinformowała, że łącznie Nadzory Wodne działające na terenie powiatu śremskiego zrealizowały w 2021 r. prace o łącznej wartości 514 tys. zł. Polegały one przede wszystkim na konserwacji cieków naturalnych i wałów przeciwpowodziowych, utrzymania eksploatacji urządzeń wodnych, remontach budowli hydrotechnicznych, usuwaniu zatorów oraz naprawie monitoringu. Prowadzone były także prace w ramach utrzymania szlaku żeglugowego.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Starosta zapytał, czy do kompetencji Wód Polskich należy także monitoring wałów przeciwpowodziowych?

Pani A. Kowalczyk potwierdziła. Poinformowała, że dwukrotnie są one konserwowane, poza tym monitoring, ocena stanu technicznego.

Starosta zapytał o stan odcinka wału przy starym mieście w Śremie, którą użytkował Urząd Miejski, a który miał wrócić do Wód Polskich.

Pani A. Kowalczyk powiedziała, że jest to 513 mb wału. Wody Polskie będą wnioskowały o jego modernizację.

Starosta powiedział, że w czasie kiedy ta część wału była użytkowana przez Urząd Miejski, trwało utwardzanie wałów, a ten odcinek nie został utwardzony. Pyta więc, czy zostanie utwardzony.

Pani A. Kowalczyk powiedziała, że podejrzewa, iż zostanie nałożony obowiązek utwardzenia.

Radny p. T. Klaczyński powiedział, że słowo *podejrzewa* w odpowiedzi, zawsze nasuwa wątpliwość, czy to o czym się mówi będzie wykonane. Następnie zapytał czy jest sprawdzany stan

wałów po ich koszeniu. Pytanie wynika z faktu, że wówczas wjeżdża na wały ciężki sprzęt i mogą one ulec zniszczeniu. Taką sytuację zaobserwował na wale na odcinku od obwodnicy w stronę Łęgu. **Pani A. Kowalczyk** odnosząc się swojej ostatniej wypowiedzi powiedziała, że zadaniem Nadzorów Wodnych jest dopilnowanie, aby bezpieczeństwo przeciwpowodziowe, a wały temu służą, było zapewnione. Dlatego nie będzie to decyzją Nadzorów przywrócenie stanu wyrównania tego wału, który nie był konserwowany czy modernizowany. Natomiast Nadzór będzie wnioskować, aby ta modernizacja była. Jednak decyzja nie należy do Nadzoru Wodnego w Śremie. Odnosząc się do wypowiedzi p. T. Klaczyńskiego wyjaśniła, że po każdych pracach konserwacyjnych jest ich odbiór. Raz w roku jest ocena stanu wałów i ta coroczna jest wykonywana przez 4 lata. W piątym roku jest ocena pięcioletnia, która zakłada badanie stateczności wału. Rozjeżdżanie wałów jest w miarę środków uzupełniane.

Radny p. T. Klaczyński powiedział, że złoży wniosek o przywrócenie staniu na wskazanym wcześniej odcinku wału.

Pan A. Grześkowiak p.o. dyrektora Zarządu Zlewni w Poznaniu uzupełniając wypowiedź pani Kierownik powiedział, że złożony przez pana Radnego wniosek trafi za pośrednictwem Nadzoru Wodnego w Śremie do Zarządu Zlewni w Poznaniu. Następnie będzie składany do centrali w Warszawie. W przypadku otrzymania dofinansowania wały będą robione. Dodał, że tego typu zabezpieczenia to jest absolutny priorytet. Są to prace wykonywane w pierwszej kolejności, więc nie obawiałby się, że ta inwestycja nie zostanie przeprowadzona. Przyznał, że w wyniku zmiany ustaw wiele dotychczasowych kompetencji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska przeszło na *Wody Polskie*. Niestety nierównomiernie z narzędziami do ich wykonywania. Dlatego odnośnie składowiska odpadów Pyszącej, Wody nie będą mogły zbyt wiele pomóc. Uważa, że podmiotem najbardziej kompetentnym jest w tym przypadku GIOŚ.

Inspektor M. Żółtański powiedział, że tak jak w przypadku skutków śnięcia ryb na Odrze, Inspekcja Ochrony Środowiska była najczęściej wzywana do interwencji zamiast *Wody Polskie*, a prawo wodne obowiązuje już piąty rok. Inspekcja jest postrzegana jako jedyna instytucja kontrolna, a tak nie jest już. Stanowisko Mariusza Jędryska ówczesnego ministra Ochrony Środowiska, który uważał, że regulacje ustawy prawo wodne są wystarczające w zakresie kontroli przez *Wody Polskie*. Nie ocenia jednak jakości tego prawo, ponieważ go nie wykonuje za wyjątkiem trzech zadań. Zwrócił uwagę, że organem ochrony środowiska jest burmistrz, starosta, regionalny dyrektor ochrony środowiska, natomiast WIOŚ realizuje ich decyzje. Podsumował, że oczekiwania odnośnie ochrony środowiska są proste, a struktury skomplikowane.

P.o. dyrektora Pan A. Grześkowiak uzupełnił, że *Wody Polskie* mogą kontrolować w zakresie wydanych zgód wodno-prawnych. Obszar poza nimi stanowi niewielką część działań kontrolnych jak np. naruszenia brzegów. W przypadku Pyszącej ratuje sytuację Państwowy Monitoring Środowiska.

Starosta powiedział, że miał na myśli WIOŚ, a nie *Wody Polskie* w zakresie rozszerzenia kontroli w Pyszącej.

Nie zgłoszono więcej pytań.

Przewodniczący zamknął dyskusję.

Ad.5

Nie zgłoszono wniosków i spraw do omówienia.

Z uwagi na wyczerpanie porządku posiedzenia **Przewodniczący Komisji Pan Hieronim Bartkowiak** zamknął posiedzenie o godzinie 14²⁰.

Protokołowała:

Magdalena Mulkowska – Wydział OI

Przewodniczący Komisji
Zdrowia, Pomocy Społecznej
oraz
Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Hieronim Bartkowiak